

NFOŚiGW STAWIA NA AUTA NA PRĄD, JSW NA WODÓR

- Polskę stać na elektromobilność, udźwigniemy ciężar jej finansowania – powiedział zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski w trakcie III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Bezpieczeństwo energetyczne - filary i perspektywa rozwoju”, która odbywała się na Politechnice Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza. Konferencję zorganizowali Instytut Polityki Energetycznej im. I. Łukasiewicza oraz Katedra Ekonomii Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza.

NFOŚiGW wierzy elektromobilność

W trakcie dyskusji pt. „Elektromobilność – nowy wyścig” Michalski ocenił, że „koszt budowy ogólnopolskiej sieci stacji ładowania do aut na prąd pochłonie co najmniej 10 mld zł w ciągu 10 lat.” Pomimo to jego zdaniem Polskę stać na taki wydatek. W dużym stopniu (4,5 mld zł) zostanie on bowiem pokryty ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu (FNT), który utworzy ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Zgodnie z nią FNT będzie zasilany m.in. wpływami z nowo utworzonej tzw. opłaty emisyjnej w wysokości 8 groszy netto (10 groszy brutto) od litra benzyny i oleju napędowego.

Od 2019 r. obciążą ona producentów i importerów paliw, którzy jednak mogą częściowo przerzucić jej koszty na kierowców. Z wyliczeń resortu energii wynika, że w pierwszym roku jej pobierania przychody Funduszu sięgną 255 mln zł. W pozostałym zakresie (4,5 mld zł) ciężar finansowy rozwoju elektromobilności weźmie na siebie sam NFOŚiGW oraz fundusze wojewódzkie. Brakujące środki mają zaś zostać pokryte z funduszy unijnych. Michalski dodał, że powołująca FNT ustawa pod koniec kwietnia trafi pod obrady sejmu.

Tymczasem w ocenie prof. Grzegorza Benyska, eksperta z zakresu elektromobilności z Uniwersytetu Zielonogórskiego, w pierwszym etapie jej rozwoju to operatorzy systemów dystrybucyjnych i samorzady będą musieli wziąć na siebie ciężar biznesowy budowy sieci stacji ładowania. Jego zdaniem w najbliższych latach nie będą oni mogli przy tym liczyć na wsparcie firm prywatnych, gdyż póki co byłoby to dla nich zbyt duże ryzyko inwestycyjne. Dodał, że rozwój elektromobilności musi być też stymulowany poprzez budowę w Polsce silnego rynku wewnętrznego, w tym wspieranie rozwoju krajowych producentów wyposażenia do aut na prąd. Poparł tym samym rządowy plan budowy w pełni polskiego samochodu i autobusu elektrycznego.

JSW chce napędzać autobusy

Z kolei w dyskusji na temat możliwości stosowania wodoru jako paliwa prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Daniel Ozon ogłosił, że spółka pracuje obecnie nad technologią separacji wodoru z gazu koksowniczego. - *Mamy ambicję zostać na Śląsku liderem w produkcji wodoru o najwyższej czystości. W ostatnich miesiącach znaleźliśmy partnerów technologicznych w Europie oraz Azji i z nimi*

opracujemy możliwości wprowadzenia odpowiednich technologii do naszych koksowni – powiedział. Jego zdaniem pozwoli to JSW na zdywersyfikowanie swoich przychodów oraz na zmianę percepcji polskiego górnictwa na arenie europejskiej i międzynarodowej. Ozon dodał, że w niedalekiej przyszłości planuje rozpocząć działalność w segmencie napędzania nim samochodów i autobusów.